

KS. JÓZEF KUDASIEWICZ

Lublin

IPSISSIMA VERBA IESU

Ipsissima verba Iesu – zwrot używany we współczesnej egzegezie Ewangelii i w teologii fundamentalnej na oznaczenie najbardziej własnych (*ipsisissima*) i autentycznych słów (*verba*) Jezusa, zachowanych w Ewangeliach. Jeżeli słowa zostały zachowane w języku aramejskim (np. 'Abba, 'Amen), to wtedy określa się je mianem *ipsissima vox Iesu*; jeżeli w tłumaczeniu greckim, nazywa się je *ipsissima verba*. Występowanie w logionie *ipsissima vox Iesu* nie oznacza, że cały logion jest autentyczny; jego oryginalność i pierwotność, sięgająca samego Jezusa, należy badać na podstawie specjalnych kryteriów¹

I. SPOSÓB ZACHOWANIA SŁÓW JEZUSA W EWANGELIACH

Tylko nieliczne słowa Jezusa zachowały się w Ewangeliach w brzmieniu aramejskim. Do najważniejszych należą: $\tau\alpha\lambda\iota\theta\grave{\alpha}\ \kappa\omicron\upsilon\mu$ – Mk 5, 41; $\eta\lambda\iota\ \eta\lambda\iota\ \lambda\acute{\epsilon}\mu\alpha\ \sigma\alpha\beta\alpha\chi\theta\acute{\alpha}\nu\iota$ – Mt 27, 46; por. Mk 15, 34 oraz Jego słowa, np. 'abba – Mk 14, 36; bar – Mt 16, 17; beelzeboul – Mt 10, 25; gehinnam – Mk 9, 43. 45. 47; Mt 5, 22. 29; 10, 28; 18, 9; 23, 15. 33; Łk 12, 5; kefa – J 1, 43; pasha – Mk 14, 14; mamona – Mt 6, 24; Łk 16, 9. 11. 13; rabbi – Mt 23, 7; raqa – Mt 5, 22; satana – Mk 3, 23, 26; 8, 33; Mt 12, 26; Łk 10, 18.

Szczególne znaczenie mają dwa słowa Jezusa zachowane w języku aramejskim: 'amen i 'abba. Za pomocą pierwszego z nich rozpoczynał On swoje mowy: „Zaprawdę ('amen), powiadam wam” (Mk 3,28; por. 8, 12; 9, 1. 41; 10, 15. 29; Mt 5, 18. 25; Łk 4, 20); u św. Jana 'amen występuje zawsze podwojone (np. 1, 51; 6, 26; 12, 24). Termin hebrajski 'amen, który przeszedł

¹ Por. J. J e r e m i a s. *Kennzeichen der «ipsissima vox Iesu»*. W: *Synoptische Studien*. Festschrift A. Wikenhauser. München 1953 s. 86-93.

do języka aramejskiego i zachowany został w greckim, oznaczał „na pewno”; używany był jako uroczysta formuła, za pomocą której Izraelita potwierdzał jako swoją doksologię, błogosławieństwo, przekleństwo lub złorzeczenie. Chodziło zawsze o potwierdzającą odpowiedź na słowa kogoś innego; w takim znaczeniu występuje również w Nowym Testamencie poza Ewangeliami (por. 1 Kor 14, 16; 2 Kor 1, 20; Ap 5, 14; 7, 12; 19, 4; 22, 20). W Ewangelii natomiast *'amen* używane jest wyłącznie jako wprowadzenie i potwierdzenie własnych słów; co więcej – ten bezprecedensowy sposób mówienia dotyczył tylko słów Jezusa (Mk – 13 razy; Q – 9 razy; Mt – 9 razy; Łk – 3 razy; J – 23 razy). Żeby określić sens tej formuły, trzeba pamiętać, że zawsze po niej występuje wyrażenie: „Mówię wam (ci)”. Wyrażenie to jest analogiczne do uroczystej, prorockiej formuły: „To mówi Pan”. Za pomocą tego zdania prorocy przypominali, że ich słowa nie wyrażają ich własnej mądrości, lecz orędzie Jahwe². Formuła ta w ustach Jezusa oznaczała Jego powagę i moc; słowami tymi potwierdzał On swą powagę mesjańską; uważał się za tego, kto mówi w imię Boga i zamiast Boga; formułą tą poręczał prawdę swojego słowa i gwarantował ją swoją osobistą powagą. On nadał tej formule nowe znaczenie, nieznane w ówczesnym Jego środowisku. W wyrażeniu tym ujawnia się znak świadomości Jezusa; jest On heroldem samego Boga. Występowanie tej formuły wyłącznie w ustach Jezusa oraz we wszystkich warstwach tradycji ewangelicznej wskazuje, że *'amen* jest środkiem wyrazu stworzonym przez samego Jezusa³

Drugie z tych słów Jezusa było wezwaniem kierowanym do Boga – *'Abba* (Mk 14, 36). W. Marchel⁴ po długich i wnikliwych badaniach stwierdza, że wezwanie to jest *ipsissima vox Iesu*; *πατήρ* zostało dodane później. Termin *'Abba* został zaczerpnięty z języka świeckiego, rodzinnego, gdzie miał sens zdrobniały. W ten sposób zwracały się dzieci do swojego ojca ziemskiego. Dla Żydów współczesnych Jezusowi zwracanie się w ten sposób do Boga byłoby profanacją. Jezus zrywa z ówczesnymi zwyczajami żydowskimi: inauguruje nowe słownictwo, nową oryginalną modlitwę, jaka nie ma żadnych analogii w literaturze judaistycznej. Tytuł absolutnie oryginalny *'Abba*, jakiego używał Jezus, wyraża w sposób szczególny Jego świadomość synostwa Bożego. *'Abba* – zdaniem J. Jeremiasa⁵ – jest autentycznym i oryginalnym wyrażeniem Jezusa. Świadczenia źródeł nie pozostawiają w tej sprawie żadnych wątpliwości.

² Tamże s. 90.

³ Zob. J. Jeremias. *Neutestamentliche Theologie*. Tł. 1: *Die Verkündigung Jesu*. 2. Aufl. Gütersloh 1973 s. 45.

⁴ *Abba, Père! La prière du Christ et des Chrétiens (AnBib. 19)*. Roma 1963 s. 127.

⁵ *Abba*. W: *Biblia dzisiaj*. Pod red. J. Kudasiewicza. Kraków 1969 s. 316-331.

Używając tego słowa, Chrystus przypisuje sobie jedyne objawienie i jedyną powagę. Słowo to przenosi nas poza kerygmat popaschalny i stawia wobec czegoś zupełnie nowego i niesłychanego, przekraczającego granice judaizmu. Z wezwania tego dowiadujemy się, kim był Jezus historyczny: osobą mającą prawo do zwracania się do Boga jako Ojca. W słowie 'Abba jest jak gdyby samo serce świadomości Jezusa o swej misji.

Te dwa absolutnie pewne znaki *ipsissima vox Iesu* mają szczególne znaczenie i wyjątkową wymowę, zawierają bowiem jakby w załączku przepowiadanie Jezusa i świadomość Jego szczególnej godności mesjańskiej.

Obok zdań i terminów, które zachowały się w oryginalnym języku aramejskim, można spotkać również w Ewangeliach tzw. arameizmy, tj. teksty greckie, których substratem jest język aramejski, np. używanie rzeczownika ὀφείλημα (dług pieniężny) w znaczeniu „winy” i „grzechu” (Mt 6, 12). Użycie takie nie jest znane ani w języku greckim, ani hebrajskim; ma natomiast podstawę w aramejskim *hoba*, które używane jest często w znaczeniu religijnym; użycie εις i ἐν przed liczebnikami głównymi w znaczeniu zwielokrotnienia: εις τριάκοντα – trzydziestokrotny (Mk 4, 8). Podobną funkcję w języku aramejskim pełni partykuła *had* (Dn 3, 19). Istnienie substratu aramejskiego w słowach Jezusa ma wielkie znaczenie dla badania autentyczności tradycji ewangelicznej; nie tylko treść tej tradycji należy rozważać na ówczesnym tle judaistycznym, ale również język i styl tej tradycji⁶.

Zdecydowana jednak większość słów i mów Jezusa zachowała się w języku greckim. Słowa te nie są tylko werbalnym tłumaczeniem oryginalnych wypowiedzi Jezusa, lecz przed ich ostatecznym utwaleniem w Ewangeliach przeszły przez instancje interpretacyjne; o tych dwóch instancjach wspomina Łukasz w prologu do swej Ewangelii (1, 1-4). Pierwszą instancję stanowili Apostołowie, którzy po wniebowstąpieniu Pana to, co „On powiedział i czynił, przekazali słuchaczom w pełniejszym zrozumieniu, którym cieszyli się pocuczeni chwalebnymi wydarzeniami życia Jezusa oraz światłem Ducha Prawdy oświeceni” (KO 19). To pełniejsze zrozumienie wyrażało się w interpretacji i w przystosowaniu słów i czynów Pana do nowej sytuacji słuchaczy. Drugą instancją interpretacyjną byli ewangeliści-redaktorzy, którzy pisząc Ewangelie nie tylko utrwalali słowa i czyny Jezusa, ale je również objaśniali, nawiązując do potrzeb Kościołów, do których przeznaczali swe dzieła⁷

⁶ J e r e m i a s. *Neutestamentliche* s. 14-19.

⁷ Por. M. G o u r g u e s, E. C h a r p e n t i e r. *Il Vangelo*. W: *Vangeli sinottici e Atti degli Apostoli*. Ed. J. Auneau i in. Roma 1983 s. 48.

Ówczesna interpretacja słów i czynów Chrystusa miała szczególną formę polegającą na tym, że komentarz słów Jezusa wkładano w Jego usta, natomiast wydarzenia z życia Jezusa interpretowano przez organiczne włączenie słów komentarza w samą tkankę opisu tekstu lub mowy Jezusa. W nakazie chrztu (Mt 28, 19) występuje formuła trynitarna: „... w imię Ojca i Syna, i Ducha Świętego” Brak jej w redakcji Marka (16, 16) i w *Dziejach Apostolskich*, gdzie mowa jest o chrzcie „w imię Jezusa” (2, 38; 8, 16; 10, 4; 19, 15); formuła trynitarna odbija późniejszą praktykę Kościoła; jest elementem redakcyjnym wyjaśniającym i wzbogacającym pierwotny nakaz Jezusa. Bardzo zwięzły, pierwotny opis kuszenia (Mk 1, 12-13) został przez Mateusza (4, 1-11) i Łukasza (4, 1-13) wzbogacony dialogiem Jezusa z kusicielem, zaczerpniętym ze źródła Q. Dialog ten na wzór midraszowy wyjaśnia sens teologiczny kuszenia.

Taki sposób przekazywania i redagowania słów i czynów Jezusa sprawił, że nie są one zawarte w Ewangeliach w stanie czystym, lecz obudowane komentarzem Apostołów i ewangelistów. Mają więc charakter interpretacyjno-redakcyjny⁸.

Nawet słowa ustanowienia Eucharystii nie zachowały się w Ewangeliach w znaczeniu dosłownym, lecz z elementami redakcyjnymi. Wzmianka o ustanowieniu Eucharystii występuje w czterech miejscach Nowego Testamentu (1 Kor 11, 23-25; Łk 22, 15-20; Mk 14, 22-25; Mt 26, 26-29). Porównując ze sobą te teksty, można dostrzec dwa podstawowe ich typy: pierwszy występuje u Pawła i Łukasza, drugi u Marka i Mateusza. Między Pawłem a Łukaszem oraz Markiem a Mateuszem istnieje wiele uderzających zbieżności. Ze zbieżności tych wynika, że relacje te są zależne od siebie i że obydwie pochodzą z tego samego źródła albo z tego samego kręgu tradycji. Utrzymuje się, że typ reprezentowany przez Pawła i Łukasza pochodzi z tej samej tradycji i jest pierwotniejszy od typu Marek–Mateusz. Najprawdopodobniej pierwsza tradycja uformowała się w Antiochii, druga zaś w Jerozolimie. Porównując ze sobą obydwie tradycje dostrzega się szereg różnic, które swoje źródło mają w częstym używaniu liturgicznym i w pracy redakcyjnej poszczególnego autora. Na pierwszy rzut oka najbardziej różnią się słowa wypowiedziane nad Kielichem. W wersji Marka i Mateusza mowa jest o Kielichu Nowego Przymierza we Krwi Jezusa. W ujęciu tym nie ma nakazu powtarzania gestu i słów Jezusa, a w słowach wypowiedzianych nad Chlebem nie ma zwrotu ofiarniczego, który wyraźnie występuje u Pawła i Łukasza. Mimo tych rozbieżności obydwie tra-

⁸ Zob. J. K u d a s i e w i c z. *Ewangelie synoptyczne dzisiaj*. Warszawa 1986 s. 62-82.

dycje zgodne są co do substancji. Ten wspólny wątek tych wszystkich tekstów tak formułuje J. Jeremias⁹:

(Bierzcie) to ciało moje
 To Krew moja przymierza
 To przymierze we Krwi mojej,
 która [...] za wielu.

Być może tak brzmiały autentyczne słowa Jezusa wypowiedziane podczas Ostatniej Wieczerzy. Kiedy te *ipsissima verba Iesu* porówna się z tą formą, jaką mają one u synoptyków i Pawła, to zauważa się bez trudności, że elementy liturgiczno-redakcyjne nie są z nimi sprzeczne. Wynika z tego, że ewan-geliści-redaktorzy nie zmieniali słów Pana, nie deformowali ich, lecz wyjaś-niali i przystosowywali do potrzeb liturgiczno-katechetycznych swoich Kościo-łów. Redaktorzy wyjaśniali to, co było zawarte w słowach Jezusa *implicitie*. Nie przypisywali Mu idei, których nie wypowiedział.

II. DROGI DOJŚCIA DO AUTENTYCZNYCH SŁÓW PANA

Żeby dotrzeć dziś do oryginalnych słów Jezusa, należy odjąć od nich ele-menty redakcyjno-interpretacyjne. Nie jest to zadanie łatwe. Wielką pomocą w tej pracy jest znajomość języka, terminologii (metoda statystyczna) i stylu poszczególnego ewangelisty, czyli znajomość tego, co należy odjąć od *ipsis-sima verba Iesu*. Odkrycie autentycznych słów Pana ułatwia również znajomość stylu i sposobu wyrażania się Jezusa, czyli znajomość specyfiki tego, co chce-my odkryć. Współczesna egzegeza wypracowała wiele kryteriów literacko-historycznych, które pomagają z dzisiejszej formy Ewangelii wydobyć auten-tyczne słowa Jezusa. W niniejszym szkicu będzie mowa o dwóch ostatnich drogach dojścia do *ipsissima verba Iesu*.

1. STYL I WŁAŚCIWOŚCI MOWY JEZUSA

Badania języka i stylu logiów Jezusa w Ewangeliach synoptycznych i po-równywanie ich ze sposobami wyrażania się w żydowskim środowisku pale-styńskim pozwoliły odkryć pewne sposoby mówienia, szczególnie często wystę-pujące u Jezusa:

Używanie tzw. strony biernej „teologicznej” (*passivum theologicum* lub *divinum*), aby uniknąć wymówienia świętego imienia Jahwe, co było wówczas

⁹ *Abendmahlsworte Jesu*. 4. Aufl. Göttingen 1967 s. 274.

zabronione, np. w błogosławieństwach „będą pocieszeni” (Mt 5, 4), „będą nasyceni” (Mt 5, 6), „dostąpią miłosierdzia” (ἐλεηθήσονται – Mt 5, 7), „będą nazwani” (Mt 5, 9); w tej stronie biernej ukryte jest imię Boga, stąd „będą pocieszeni” – domyślne „przez Boga”. Jezus mówi do paralytyka: „odpuszczają ci się twoje grzechy” (Mk 2, 5). Używając strony biernej, wskazuje na Boga jako ostateczne źródło odpuszczenia grzechów. Od Niego Syn Człowieczy ma władzę odpuszczania grzechów. Ten sposób mówienia jest tak częsty w słowach Jezusa, że J. Jeremias¹⁰ zaliczył go do znaków autentycznych słów Pana. Ta konstrukcja bierna jest bardzo rzadka w literaturze rabinackiej.

Poza stroną bierną „teologiczną” spotyka się w słowach Jezusa jeszcze inne sposoby opisu imienia Boga: niebo (np. Łk 15, 18. 21; Mk 11, 30) lub niebiosy (np. Mt 3, 2; 5, 3; 5, 19; 7, 21; 8, 11 itd.); moc (Mk 14, 62) i moc Boga (Łk 22, 69); mądrość (Mt 11, 19; Łk 7, 35); imię (Mt 6, 9; Łk 11, 2); aniołowie (Łk 12, 8; 15, 10); wielki Król (Mt 5, 35); Najwyższy (Łk 6, 35); Święty (Mk 3, 29; 8, 38; 12, 36; 13, 11; Mt 12, 32; Łk 11, 13; 12, 12); Ojciec (np. Mt 5, 16. 45; 6, 1; 7, 11; Mk 11, 25; 12, 32; Łk 2, 49; 6, 36 itd.); Pan (Mk 5, 18; 13, 20...); opisy czasownikowe, np. γίνεσθαι (Mk 2, 27) – stać się, być stworzonym przez Boga; ἀναστήσεται (Mt 9, 31) – zmartwychwstać, tj. być wskrzeszonym przez Boga¹¹.

Zadziwiające jest bogactwo formuł używanych przez Jezusa na opisanie świętego imienia Jahwe; szczególne miejsce wśród nich zajmuje jednak strona bierna „teologiczna”, dostrzega się w tym wpływ literatury apokaliptycznej. Jezus jednak formy tej używa częściej i nie tylko w znaczeniu apokaliptycznym (o przyszłym sądzie), lecz w sensie teraźniejszego zbawczego działania Boga. Widać tu również pewien paradoks w logiach Jezusa: z jednej strony swobodnie i śmiało używa terminu „Bóg”, z drugiej zaś nawiązuje do zwyczajów palestyńskich, posługując się różnymi opisami działania Boga; związany jest ze swoim środowiskiem i równocześnie je przekracza w sobie tylko właściwy sposób¹².

Nie tylko słownictwo Jezusa ma zabarwienie aramejskie, lecz również Jego styl zdradza wyraźne cechy semickie. Zdaniem E. Nordena¹³ najwyraźniejszym semityzmem Nowego Testamentu jest p a r a l e l i z m. Słowa Jezusa w sposób szczególny obfitują w paralelizmy antytetyczne; uważane są one za znak autentycznych słów Chrystusa¹⁴. Według obliczeń J. Jeremiasa¹⁵ w

¹⁰ J e r e m i a s. *Neutestamentliche* s. 24.

¹¹ Tamże s. 20 n.

¹² Tamże s. 22.

¹³ *Agnostos Theos*. Darmstadt 1956 s. 365.

¹⁴ Por. C. F. B u r n e y. *The Poetry of Our Lord*. Oxford 1925 s. 83 n.

słowach Jezusa zachowanych przez synoptyków znajduje się 138 paralelizmów antytetycznych (Mk – 30; Q – 34; Mt – 44; Łk – 30). Jak wskazuje statystyka, występują one we wszystkich warstwach Ewangelii synoptycznych; mają różną formę: przeciwstawienie dwu rzeczowników – „To szabat został ustanowiony dla człowieka, a nie człowiek dla szabatu” (Mk 2, 27); przeciwstawienie dwu przymiotników – „Nikt też młodego wina nie wlewa do starych bukłaków” (Mk 2, 22; por. 7, 6b-6c); antytetyczne zestawienie czasowników – „Nie sądzicie, że przyszedłem znieść Prawo albo Proroków. Nie przyszedłem znieść, ale wypełnić” (Mt 5, 17; por. Mt 5, 21-22; 6, 2-3; 18, 18). Obok tych prostych paralelizmów antytetycznych spotyka się również bardziej rozbudowane: antytetyczne zestawienie ze sobą pytania i odpowiedzi (np. Mk 8, 12; 10, 18; 7, 3-5; 10, 23; Łk 12, 51; 22, 35); inwersja (np. Mk 2, 27; 8, 35; Mt 6, 24; Łk 16, 13); skrajna polaryzacja dwu zdań (np. Mk 4, 25; Mt 6, 24; Łk 14, 8-10); kombinacja przeciwstawienia z negacją (np. Mk 2, 19; 3, 38 n.; Mt 4, 4; 6, 13 n.; Łk 7, 44, 45, 46). Liczba paralelizmów oraz ich obecność we wszystkich warstwach Ewangelii są wyraźnym dowodem na to, że sięgają one do samego Jezusa. Porównując ewangeliczne paralelizmy antytetyczne ze starotestamentalnymi, zauważa się ciekawą różnicę. W Starym Testamencie drugi stych wiersza służył zawsze do wyjaśnienia i pogłębienia pierwszego. W słowach Jezusa spotyka się zjawisko przeciwne; akcent prawie zawsze kładziony jest na drugi stych wiersza. Widać to szczególnie w antytezach Mateusza (5, 17a-b; 5, 19a-b; 5, 21b-c; 5, 21-22; 5, 27-28). Znajomość tej specyfiki mowy Jezusa rzuca dużo światła na egzegezę Ewangelii¹⁶.

Drugą cechą stylu Jezusa jest r y t m i k a. C. F. Burney¹⁷, dokonawszy retranslacji słów Pana z języka greckiego na aramejski, dostrzegł, że w słowach tych, podobnie jak w powiedzeniach proroków Starego Testamentu, dostrzega się rytmikę o szerokiej gamie akcentowanych sylab. Najwyraźniej widać ją w aramejskim tekście; niektóre, szczególnie wyraźne rytmy, widoczne są i w tekście greckim, a nawet w dobrym przekładzie.

W słowach Jezusa dosyć często spotyka się człony o podwójnym akcencie: są one tak wyraźne, że widać je w tekście greckim, a nawet w tłumaczeniu:

Niewidómi	–	widzą
chrómi	–	chódzą
trędowáci	–	[są] oczyszczáni
i głúsi	–	słyszają
umárli	–	zmartwychwstają

¹⁵ *Neutestamentliche* s. 25 n.

¹⁶ Tamże s. 24-30.

¹⁷ *The Poetry* s. 43-62.

ubódzy – [są] ewangelizowani
 a błogosławiony jest – kto nie zgorszy się ze Mnie.

(Łk 7, 22)

Seria sześciu zdań o podwójnym akcencie (1 + 1) zamknięta została zdaniem o potrójnej kadencji (1 + 1 + 1). Podwójna rytmika zdań występuje dość często w logiach Jezusa, szczególnie w takich, które zawierają centralne idee Jego orędzia: posłanie uczniów (Mt 10, 8) połączone z poleceniem skierowanym do posłanych (Mt 10, 8e); nakaz miłości nieprzyjaciół (Łk 6, 27 n.) i przebaczenia (Łk 6, 37-38). Mateusz w opisie sądu ostatecznego wylicza sześć dzieł miłości, z których każde wyrażone jest w zdaniu o dwóch akcentach (25, 35 n.). Pierwsza część „Ojcze nasz” (Łk 11, 2), która nawiązuje do żydowskiej modlitwy *qaddiš*, składa się również ze zdań mających dwie sylaby akcentowane. Zdania dwuakcentowe odznaczają się krótkością, zwięzłością, jasnością i prostotą. Takie zdania, jako monotonne oraz zredukowane do samego szkieletu, robiły wielkie wrażenie na słuchaczach i łatwo mogły być zapamiętane¹⁸.

Zupełnie inny charakter mają logia Jezusa o czterech sylabach akcentowanych; odznaczają się one spokojem i płynnością; są odpowiednie dla tematów dydaktycznych. Zdania te najczęściej kierowane są do naśladowców Jezusa: przekazują one instrukcje Jezusa lub pocieszają Jego uczniów:

Jeśli sól smak swój utraci,
 czymże ją przyprawicie (Mk 9, 50).

Oczywiście akcent ten dostrzega się dopiero wtedy, gdy się dokona retranslacji na język aramejski:

sin milhá tapél
 b^cmá t^ctabbelún (por. Mk 14, 58; Mt 12, 34; 16, 19).

W logiach Jezusa spotyka się często następujące rozłożenie akcentów: 4 + 4 + 2; występuje ono w prośbach w 1 osobie l. mn. „Ojcze nasz” (Mt 6, 11-13; Łk 11, 3-4; por. Mt 10, 24; 16, 24; Mk 4, 25; Łk 9, 23; 19, 26).

Zdania z trzema akcentami tonicznymi znane były już w Starym Testamencie, szczególnie w literaturze mądrościowej i w Psalmach; zdań o tej rytmice używano w przekazywaniu treści medytacyjnych, aforyzmów, przysłów, norm życia. W słowach Jezusa występują dosyć często, służąc do wbicia w pamięć słuchaczy zwięzłych sentencji (Mt 5, 7. 8. 9. 14. 22; 8, 20; 11, 25; Łk 9, 58;

¹⁸ Zob. J e r e m i a s. *Neutestamentliche* s. 36 n.

10, 21; 12, 2). Zdania o trzech akcentach rytmicznych łączą się z rymem, który oczywiście widoczny jest w tekście aramejskim (np. Mt 8, 20).

Do najciekawszych logiów Jezusa należą te, które mają metrum tzw. *qina*: 3 + 2; pochodzi ono z lamentacji pogrzebowych (stąd ich nazwa)¹⁹ Za pomocą tego metrum wyrażano wielkie emocje: lamentację, groźbę, napomnienie, błogosławieństwo. Skierowane do niewiast słowa Jezusa dźwigającego krzyż mają metrum *qina*:

Bo jeśli z zielonym drzewem to czynią,
cóż się stanie z suchym? (Łk 23, 31).

Rytmika występująca w słowach Jezusa rzuca najpierw światło na Niego samego jako na postać wyjątkową o niezwykłej ekspresji; potwierdza następnie substrat semicki logiów i w konsekwencji ich starożytność. W greckim przekładzie i w przekazie słowa Jezusa utraciły ten aramejski koloryt²⁰

Trzecią cechą słów Pana jest używanie *f i g u r* (wyrażenia odstępujące od zwykłego sposobu mówienia) i *t r o p ó w* (mowa polegająca na zamianie wyrazów i pojęć).

Z figur na szczególną uwagę zasługują: *a l i t e r a c j a* – zestawienie wyrazów zaczynających się od tej samej spółgłoski, np. „Tak samo w niebie większa będzie radość (*h edwā*) z jednego (*h ādā*) grzesznika (*h atjā*), który się nawraca” (Łk 15, 7). Jest to zakończenie przypowieści o zaginionej owcy; ma ono szczególnie wyrazisty ton dzięki aliteracji, którą tworzy gardłowe *h* występujące w trzech wyrazach tego zdania (por. Mk 9, 50; Mt 5, 13; Łk 14, 34 n.). Przeciwnością aliteracji jest *a s o n a n s*, czyli rym; polega on na powtórzeniu jednakowych lub podobnie brzmiących zgłosek w zakończeniach wyrazów występujących w wierszu (poezja) lub zdaniu (proza):

Lisy mają nory (*horin*)
i ptaki powietrzne – gniazda (*qinnin*),
lecz Syn Człowieczy nie ma miejsca (*léh*)
gdzie by głowę mógł oprzeć (*rešeh*) (Mt 8, 20).

Asonanse w słowach Jezusa najczęściej występują w zdaniach o trzech akcentach (por. Mt 7, 6; 11, 25; 22, 24). Trzecią figurą retoryczną spotykaną w słowach Pana jest *p a r o n o m a z j a*, polegająca na zestawieniu podobnie brzmiących słów, pokrewnych lub niezależnych etymologicznie: uwydatniano w ten sposób ich bliskość, obcość lub przeciwieństwo: „Złych (κακούς) źle

¹⁹ Por. B u r n e y. *The Poetry* s. 124.

²⁰ Por. J e r e m i a s. *Neutestamentliche* s. 36 n.

(κακῶς) wytraci...” (Mt 21, 41). Piękna paronomazja występuje w Łk 4, 23 w retranslacji aramejskiej: „Lekarzu (*'asjā*), ulecz (*'assi*) samego siebie”²¹ Szczególnie ulubionymi przez Jezusa tropami były *h i p e r b o l e i p a r a d o k s y*. Hiperbolę można nazwać po polsku przesadnią; jest to wyrażenie orzekające więcej, niż jest w rzeczywistości: celem owej przesady było zwrócenie uwagi słuchacza i podkreślenie ważności sentencji. Zjawisko to występuje szczególnie w Kazaniu na górze: „A Ja wam powiadam: Nie stawiajcie oporu złemu. Lecz jeśli cię kto uderzy w prawy policzek, nadstaw mu i drugi” (Mt 5, 39; por. Mt 5, 18. 40; 6, 29; 7, 3-5; 13, 32; 17, 20; 23, 4; Mk 4, 8; 8, 34; 9, 32; Łk 6, 29; 11, 46; 13, 19; 17, 6). Paradoks natomiast jest to powiedzenie absurdalne, niekiedy sprzeczne wewnątrz, użyte w tym celu, by przyciągnąć uwagę słuchającego; mimo elementu absurdalnego powiedzenie takie zawiera nieoczekiwaną prawdę – filozoficzną, moralną, psychologiczną: „Nikt nie przyszywa łąty z surowego sukna do starego ubrania. W przeciwnym razie nowa łąta obrywa jeszcze część ze starego ubrania i robi się gorsze przedarcie” (Mk 2, 21; por. Mk 2, 19. 22; 4, 12a; 8, 35; 9, 36; 10, 43; Mt 5, 3-12; 6, 26. 28; 7, 9 n.; 8, 22; 10, 16; 15, 14; Łk 6, 20-26; 12, 24. 27). Można by powiedzieć za J. Jeremiasem²², że cała Ewangelia jest paradoksem dla ludzkiego rozumu, ponieważ głosi Boga, który zaprasza celników, a nie sprawiedliwych (Mk 2, 17), wysłuchuje modlitwę pogardzanego celnika, a nie pobożnego faryzeusza (Łk 18, 14), bardziej raduje się z nawróconego grzesznika niż z dziewięćdziesięciu dziewięciu sprawiedliwych (Łk 15, 7). Życie uczniów Jezusa jest absurdem i skandalem dla normalnego ludzkiego rozumu.

Dotychczas przedstawione specyficzne cechy mowy Jezusa znane były w ówczesnym środowisku, nie są więc czymś całkowicie nowym; można jedynie powiedzieć, że w logiach Jezusa występują one niezwykle często. W słowach Jezusa spotyka się pewne właściwości, które nie mają żadnej analogii z literaturą środowiska Jezusa, dlatego uważane są za znaki Jego własnych i autentycznych słów (*ipsissima vox Iesu*).

Przypowieści Jezusa mają oryginalny i specyficzny charakter²³ W całej literaturze judaistycznej nie znajdujemy nic, z czym można by je porównać. Brak jest w słowach Jezusa gatunku literackiego *mašal*. Na przykład w Starym Testamencie (Sdz 9, 8-15; 2 Krl 14, 9; Ez 17, 3-8; 31, 3-14), w literaturze

²¹ Zob. M. B l a c k. *An Aramaic Approach to the Gospels and Acts*. Oxford 1967 s. 160-185; J e r e m i a s. *Neutestamentliche* s. 37.

²² *Neutestamentliche* s. 38.

²³ Por. H. D. G o u l d e r. *Characteristics of the Parables in the Several Gospels*. JThS 19:1968 s. 51-69.

qumrańskiej (1 QaPGen 19, 14-17) i w apokryfach starotestamentalnych (HenEt 85-90) posługiwano się bajkami, w których jako osoby mówiące i działające występują zwierzęta i rośliny (np. cedr, palma, oliwka, drzewo figowe, winna latorośl). W słowach Jezusa nie spotyka się bajki; nie przedstawia On drzew mówiących. Jezus lubi używać przenośni, znanych jego słuchaczom ze Starego Testamentu lub z życia. Jego przypowieści nawiązują do codziennego życia, są proste i jasne; odznaczają się zwięzłością; z naciskiem apelują do sumienia i z miłością odnoszą się do ludzi z marginesu społecznego i religijnego. Pod tym względem nie mają analogii. Można je najwyżej zestawić z przypowieściami prorockimi (2 Sm 12, 1-7; Iz 5, 1-7); u proroków występują jednak bardzo rzadko, gdy tymczasem w Ewangeliach synoptycznych jest ich około czterdziestu. Współcześnie przyjmuje się, że są one jednym z punktów wyjścia tradycji dotyczącej Jezusa.

Wśród słów Jezusa znajduje się spora liczba wyrażeń zagadkowych, trudnych do pojęcia nie tylko dla współczesnego czytelnika, ale również dla słuchaczy Jezusa. Te enigmatyczne słowa można podzielić na kilka grup: słowa dotyczące Jana Chrzciciela, który nazwany jest największym wśród narodzonych z niewiasty, mimo to jest mniejszy od najmniejszego w królestwie niebieskim (Mt 11, 11 n.); słowa o Eliaszu (Mk 9, 11); szczególnie jednak słowa o Jezusie i Jego misji zbawczej pełne są zagadek i tajemnic (Mt 11, 5; 10, 34; Mk 2, 21; 14, 58; Łk 11, 49; 22, 36); zagadkowy jest również logion o trzech rodzajach rzezańców (Mt 19, 12).

Rabini żydowscy w czasach Chrystusa nie nauczali w ten sposób. Kościół pierwotny nie mógł również wymyślić lub stworzyć tych zagadek, ponieważ w pierwotnej wspólnoty istniała przeciwna tendencja, a mianowicie wyjaśnianie trudnych słów Pana. Stąd należy przyjąć, że zdania zagadkowe są znakiem autentycznych słów Jezusa.

Słowa Jezusa już dla współczesnych Mu ludzi miały szczególną wymowę. Oryginalność jej uwidaczniała się w następujących cechach: obrazowość, umiłowanie konkretności, mocne i zwięzłe zakończenia, kontrastowe przeciwstawienia, groteskowa przesada (wielbłąd – ucho igielne), wymowna gra słów, mocne i trafne odpowiedzi. Niektóre z tych cech stylistycznych i oratorskich można dostrzec u wielkich postaci Izraela, np. u niektórych proroków lub u Mistrza Sprawiedliwości z Qumran. Wszystkie te właściwości jednak razem wzięte wykazują bardzo oryginalny i jedyny sposób mówienia, który zdradza świadomość szczególnego posłannictwa. Obraz taki nie mógł być wymyślony; odpowiada on rzeczywistości historycznej Jezusa²⁴.

²⁴ Por. H. S c h ü r m a n n. *Die Sprache Jesu*. BZ 2:1958 s. 54-84; E. N e u h ä u s l e r. *Herrenworte*. LThK V 272 n.

2. KRYTERIA AUTENTYCZNYCH SŁÓW JEZUSA

Najnowszy kierunek badań nad Ewangeliami opracował kryteria, za pomocą których możemy rozpoznać w dzisiejszych Ewangeliach autentyczne słowa (*Ipsissima verba*) Jezusa. Badania te można by porównać do sensacyjnego procesu poszlakowego, w którym liczni eksperci i specjaliści z różnych dziedzin, opierając się na drobnych szczegółach, potrafią odtworzyć bezbłędnie przebieg wydarzeń. Podobnie jest z poszukiwaniem słów i czynów Jezusa w Ewangeliach. Szczególną rolę w tym poszukiwaniu odgrywają drobne szczegóły: słowa hebrajskie lub aramejskie używane w sposób nie spotykany w całym ówczesnym środowisku, formuły gramatyczne i stylistyczne. Te elementy skrupulatnie analizowane i porównywane wprowadzają na ślady autentycznych słów i czynów Jezusa²⁵

Pierwsze kryterium, dzięki któremu możemy dojść do autentycznych słów i czynów Jezusa, nazywa się kryterium wielorakiej tradycji, wielorakich świadectw albo też wielorakiego potwierdzenia. Te słowa i czyny Jezusa należy uznać za autentyczne, które znajdują się we wszystkich lub prawie wszystkich źródłach synoptycznych. Kryterium to przyjmowała już egzegeza tradycyjna. Ponieważ cztery Ewangelie uważano za świadectwa od siebie niezależne, stąd też słowa i czyny Jezusa potwierdzone przez wszystkie Ewangelie przyjmowano za autentyczne historycznie. Kiedy jednak badania nad Ewangeliami wykazały ich zależność od wspólnych źródeł, kryterium to musiało zostać skorygowane. Znakiem autentyczności historycznej jest obecność słów i czynów Jezusa w tradycjach od siebie niezależnych: u Marka, w źródle Q oraz w źródłach własnych Mateusza i Łukasza. Na podstawie tego kryterium uzasadnia się autentyczność historyczną kuszenia Jezusa. Wydarzenie to potwierdza źródło Q i Marek, Mateusz i Łukasz. Samookreślenie się Jezusa tytułem „Syn Człowieczy” jest autentyczne, ponieważ potwierdzone jest przez wieloraką tradycję: Marka (np. 2, 10. 28; 8, 31. 38), źródło Q (np. Mt 8, 20; Łk 9, 58; Mt 11, 19), Mateusza (np. 10, 23; 13, 37. 41; 16, 28), Łukasza (17, 22. 33) i Jana (1, 51; 3, 13; 5, 27; 8, 28). Kryterium to powinno być stosowane roztropnie i wraz z innymi kryteriami autentyczności. Fakt bowiem istnienia tych samych słów i czynów Jezusa w kilku różnych tradycjach może

²⁵ Literatura dotycząca tej problematyki jest bardzo obfita: N. P e r r i n. *Rediscovering the Teaching of Jesus*. London 1967; D. G. H. C a l v e r t. *Kryterium echter Jesus Worte*. „Theologie der Gegenwart” 15:1972 s. 201-209; R. L a t o u r e l l e. *Kryteria historycznej autentyczności Ewangelii*. „Novum” 6:1976 s. 16-42; F. L a m b i a s i. *L'autenticità storica dei Vangeli. Studio di criteriologia*. Bologna 1986; J. K u d a s i e w i c z. *Czy ewangeliści przekazali autentyczne słowa Jezusa?* W: *Studio lectionem facere*. Pod red. S. Łacha, J. Szlagi. Lublin 1980 s. 107-112.

pochodzić stąd, że dane te miały szczególne znaczenie w pierwotnej wspólnocie i dlatego wpłynęły na wszystkie kolejne warstwy tradycji. Z drugiej strony jednak negowanie historyczności słowa lub faktu potwierdzonego przez kilka różnych tradycji powinno być przekonywająco uzasadnione.

Przykładem słowa Jezusa, które nie tylko potwierdzone jest przez wieloraką tradycję, ale również przez inne kryteria, jest określenie „królestwo Boga” (βασιλεία τοῦ θεοῦ) lub „królestwo niebios” (βασιλεία τῶν οὐρανῶν). Obydwie formuły mają to samo znaczenie, ponieważ za pomocą rzeczownika „niebiosa” oznaczano Boga. Wielu egzegetów utrzymuje, że wyrażenia te w formie aramejskiej sięgają samego Jezusa. Formuła ta bowiem występuje u wszystkich trzech synoptyków (wielorakie potwierdzenie) i w stosunkowo dużej liczbie przykładów; widać to, gdy się porówna synoptyków ze środowiskiem judaistycznym i późniejszymi pismami Nowego Testamentu. U Marka formuła ta występuje 13 razy, u Mateusza – 27, u Łukasza – 12, w źródle Q – 9 razy. Gdy się teraz to częste używanie tej formuły w Ewangeliach porówna ze środowiskiem judaistycznym, dostrzeże się bardzo ciekawe zjawisko: formuła „królestwo Boga” występuje w nim bardzo rzadko; w apokryfach Starego Testamentu jest tylko kilka przykładów (Ps Sal 5, 18; 17, 13; HenEt 84, 2; WnbMż 10, 1; OrSib 3, 47. 767)²⁶; w tekstach qumrańskich znaleziono tylko trzy przykłady (1 QM 6, 6; 12, 7; 1 QSb 4, 25); Józef Flawiusz tylko raz rzeczownik „królestwo” łączy z Bogiem; fraza „królestwo Boga” w ogóle u niego nie występuje. W czasach przedchrześcijańskich występuje tylko w modlitwie *Qaddiš* i w niektórych pokrewnych. To częste używanie formuły „królestwo Boga” w Ewangeliach nie może mieć swego źródła w judaizmie; wyraźnie wskazuje ono na nauczanie Jezusa jako źródło tych słów. Porównanie synoptyków z pozostałymi pismami Nowego Testamentu prowadzi do tego samego wniosku: u Pawła występuje 10 razy, u Jana 2 razy. Częstotliwości więc tego wyrażenia u synoptyków nie można tłumaczyć wpływem gminy pierwotnej, lecz działalnością samego Jezusa, który królestwo Boga uczynił centralnym tematem swego nauczania, nadając mu nowe i oryginalne znaczenie. Królestwo Boga w Kościele pierwotnym miało inne zabarwienie niż w Ewangeliach. Mniej podkreślano aspekt eschatologiczny²⁷

²⁶ Por. R. R u b i n k i e w i c z. *Królestwo Boże w społeczności Izraela w literaturze apokryficznej Starego Testamentu*. W: *Królestwo Boże w Piśmie świętym*. Lublin 1976 s. 123-125.

²⁷ Zob. H. L a n g k a m m e r. *Królestwo Boże w przepowiadaniu Jezusa*. W: *Królestwo Boże w Piśmie świętym* s. 135-140; J. K u d a s i e w i c z. *Królestwo Boże w nauczaniu Jezusa*. RTK 30:1983 z. 6 s. 153-166.

W słowach Jezusa o królestwie Boga występuje wiele zwrotów, które nie mają żadnych paralel w literaturze środowiska Jezusa. J. Jeremias²⁸ wylicza aż 19 takich formuł; należą do nich np.: „królestwo niebios doznaje gwałtu...” (Mt 11, 12), „bliskie jest królestwo Boga” (Mk 1, 15), „wejść do królestwa Boga” (Mk 9, 47). Nie mógł tych formuł stworzyć Kościół pierwotny, ponieważ miał inną wizję „królestwa”. Tylko Jezus mógł być ich twórcą. W nich ujawnia się oryginalność Jego sposobu mówienia. Za autentycznością formuły „królestwo Boga” przemawia jeszcze fakt występowania jej w różnych rodzajach logiów Jezusa i w różnych kontekstach: w przypowieściach (Mt 13) i słowach apokaliptycznych (Mk 9, 47; Łk 17, 20), w modlitwach (Mt 6, 10; Łk 11, 2) i w pouczeniach o charakterze paradoksalnym (Mt 5, 3; Mk 10, 14; Łk 12, 32), w słowach napomnienia (Mt 6, 33; Łk 9, 62) i rozesłania (Mt 10, 7; Łk 10, 9). Występowanie zwrotu „królestwo niebios” we wszystkich rodzajach logiów Jezusa świadczy również o ich autentyczności i centralnym znaczeniu w Jezusowym orędziu. „Królestwo Boga” jest powszechnie uważane za znak rozpoznawczy słów Pana.

Następne kryterium określa się mianem ciągłości lub zgodności. Wypowiedź Jezusa lub wydarzenia z Jego życia o wyraźnym zabarwieniu aramejskim i palestyńskim mają duże prawdopodobieństwo autentyczności. Przy kryterium tym chodzi o osadzenie słów i czynów Jezusa w Jego własnym środowisku palestyńskim. Zgodność z tym środowiskiem jest testem autentyczności. Chodzi tu najpierw o zgodność ze środowiskiem geograficznym, religijnym, obyczajowym i społecznym. Dane geograficzne Ewangelii są zgodne z rzeczywistością – Jezioro Tyberiadzkie, zwane również morzem (Mk 1, 16; 4, 35-41), Nazaret i Kafarnaum (Mt 14, 34, Mk 6, 53), Betlejem w pobliżu Jerozolimy (Mt 2, 11. 16; Łk 2, 4. 15), Betfage z Górą Oliwną (Mt 21, 1; Mk 11, 1; Łk 19, 29), Betania (Mk 11, 1. 12; Łk 19, 29; Mt 21, 17), droga z Jerozolimy do Jerycha (Łk 10, 30). Wszystkie te dane topograficzne zgodne są w zasadzie z rzeczywistością i znaną geografią Palestyny. Również przedstawienie postaci historycznych związanych z życiem Jezusa zgodne jest z tym, co wiemy o nich z innych źródeł: Cezar August (Łk 2, 1), Herod Wielki (Mt 2, 1. 3. 7. 16. 19), Kwiryniusz (Łk 2, 2), Herod Antypas (Mt 41, 1; Mk 6, 14. 16-22; 8, 15; Łk 3, 1. 19; 8, 3; 9, 7; 13, 31; 23, 7), Archelaus (Mt 2, 22), Piłat (Mt 27, 2. 13. 17...; Mk 15, 1. 2. 4. 5. 9...; Łk 3, 1; 23, 1-6; J 18, 29-38; 19, 1-38), Kajfasz (J 11, 49; 18, 13-14), Annasz (J 18, 13. 24). Słowa Jezusa o faryzeuszach i saduceuszach, o zwyczajach religijnych i społecznych, o pracy na roli można uznać za autentyczne, gdyż zgodne są z tym, co wiemy o tych sprawach ze źródeł pozaewangelicznych. W tych słowach i opisach ujawnia się

²⁸ *Neutestamentliche* s. 42 n.

określona mentalność i kultura, które można zweryfikować na podstawie dokumentów pozabiblijnych. Ewangelie tchną zapachem Palestyny; słowa Jezusa, Jego sposób postępowania, Jego trudności znajdują swoje wyjaśnienie, swój kontekst życiowy w tym właśnie środowisku. Ten skomplikowany obraz, jaki malują Ewangelie, i jego zgodność ze środowiskiem tamtych czasów świadczy, że nie może to być obraz sztucznie wynaleziony czy stworzony przez anonimową masę, lecz jest obrazem historycznie autentycznym. Tradycja synoptryczna w tym właśnie środowisku ma swój początek. Jezus historyczny jest pierwszym ogniwem tej tradycji.

Zgodność słów i czynów Jezusa ze środowiskiem palestyńskim jest raczej ciągłością zewnętrzną. Istnieje jednak zgodność bardziej wewnętrzna. Słowa przypisywane przez Ewangelie Jezusowi są uważane za autentyczne, jeżeli są zgodne z istotą Jego orędzia, które z natury swej miało charakter mesjański i eschatologiczny. Jezus głosił nadejście królestwa Bożego jako eschatologiczne wypełnienie się zapowiedzi Starego Testamentu. Stąd też przypowieści o królestwie niebieskim (np. Mt 13, 1-50) i błogosławieństwa (Mt 5, 3-12; Łk 6, 20-26) noszą na sobie piętno oryginalnego orędzia Jezusa, a szczególnie zabarwienie eschatologiczne. Ten aspekt eschatologiczny, skoncentrowany na głoszeniu królestwa mesjańskiego, stanowi najbardziej charakterystyczną cechę orędzia Jezusa. W nauczaniu Kościoła pierwotnego bardziej podkreślano aspekty moralne²⁹

Wielu egzegetów za najważniejsze uważa kryterium nieciągłości lub niezgodności. Można by je sformułować następująco: te słowa lub czyny Jezusa są autentyczne, które pozytywnie różnią się od ówczesnych idei judaistycznych lub od przepowiadania Kościoła pierwotnego. Nie można ich więc zredukować do ujęć judaistycznych czy też wczesnochrześcijańskich. Badanie środowiska palestyńskiego wskazuje nie tylko na to, że życie Jezusa i Jego nauka zanurzone są w tamtych czasach, ale również przeciwstawiają się zdecydowanie pobożności i tendencjom religijnym tamtej epoki. Jezus zna i rozumie lud palestyński, jego pobożność i nadzieję; nauka Jego jednak przekracza te oczekiwania i tęsknoty. Często wobec tych poglądów i dążeń stawia swoje stanowcze i radykalne „nie”. W tej postawie Jezusa ujawnia się brak kontynuacji i niezgodność ze środowiskiem oraz nieoczekiwana nowość i oryginalność. Wymaga ona interwencji osoby silnie wpływającej na historię swego czasu. Za pomocą tego kryterium możemy rozpoznać to, co jest „oryginalne, nowe, jedyne i niepowtarzalne” w nauczaniu i życiu Jezusa. Za pomocą kryteriów zgodności i niezgodności odkrywa się jeden z największych paradoksów życia i nauczania Jezusa: Jego ścisły związek ze Starym Testamentem i środowis-

²⁹ Por. S c h ü r m a n n. *Die Sprache* s. 55 n.

kiem palestyńskim i równocześnie wyrastanie ponad to środowisko nowością i oryginalnością. Widać to najlepiej na przykładzie antytez Kazania na górze (por. zwł. Mt 5, 17-48).

Stosując to kryterium do słów Jezusa, trzeba powiedzieć, że mają one własną i sobie tylko właściwą specyfikę stylistyczną i treściową. Do najważniejszych cech należą: świadome i dosyć częste używanie hiperboli w opisie przedmiotu lub postulatów moralnych. Chrystus zwracał przez to uwagę słuchaczy i podkreślał ważność tych słów; enigmatyczność niektórych formuł chrystopologicznych; radykalizm w przedstawianiu wymagań etycznych; wyrażenia samoobjawieniowe (tzw. *Ich-Worte*)³⁰.

Istnieją w Ewangeliach liczne logiony Jezusa będące w nieciągłości z myślą judaistyczną, np. słowa powołania Apostołów (Mk 1, 16-20): „Pójdźcie za Mną, a staniecie się rybakami ludzi” (w. 17). W tradycji rabinackiej zawsze uczeń wybierał mistrza, a nie odwrotnie. Wezwanie to nie odpowiada również tradycji Kościoła pierwotnego. W pierwotnej wspólnotcie dla wyrażenia wiary w Jezusa nie używa się tego zwrotu. Stąd też wezwanie do naśladowania oznacza konkretny historyczny fakt w życiu Jezusa. Metafora „rybacy ludzi” w ustach Chrystusa też ma inny sens niż w środowisku judaistycznym. Tam oznaczało karzący sąd Boży, w Ewangelii ma zabarwienie soteriologiczno-eschatologiczne.

Można również wskazać na liczne czyny Jezusa, które są w wyraźnej nieciągłości z tradycją żydowską lub chrześcijańską; są one zrozumiałe jedynie w sytuacji życiowej samego Jezusa. F. Mussner za kryterium autentyczności cudów Jezusa uważa ich „antyfaryzejski front”³¹. Te cuda – według niego – można uważać za *ipsissima facta Iesu*, które podobnie jak uczy Jezusa z celnikami i grzesznikami (Mk 2, 12-17) pozostają wyraźnie w kontrowersji z przekonaniem przywódców narodu żydowskiego. Jeśli bowiem polemiki z faryzeuszami należą niewątpliwie do historycznego Jezusa, to i cuda o takim charakterze należy uznać za autentycznie historyczne. Charakter antyfaryzejski mają: cudowne uzdrowienie w szabat (Mt 12, 9-14; Łk 13, 10-17; 14, 1-6; J 5, 1 n.), dotknięcie ręką i oczyszczenie trędowatego (Mt 8, 1-4), dotykane zwłok (Mt 9, 35; Łk 7, 14). Gesty te czyniły człowieka nieczystym i były surowo zabronione; cuda związane z tymi czynami, jako przeciwne poglądom i zwyczajom judaistycznym, należy zaliczyć więc do *ipsissima facta Iesu*. Można przytoczyć również wiele czynów Jezusa, które nie dadzą się wyjaśnić za pomocą tradycji Kościoła pierwotnego, są bowiem z nią niezgodne, zrozumiałe tylko w środowisku Jezusa. Do nich należy kuszenie Jezusa. Pierwotna

³⁰ Por. P e r r i n. *Rediscovering* s. 39-43.

³¹ *Die Wunder Jesu*. Leipzig 1969 s. 28-36.

wspólnota wyznająca wiarę w zmartwychwstanie Pana, siedzącego po prawicy Ojca, nie mogła z szacunku dla Niego przypisać Mu kuszenia przez szatana, który poddawał próbie Jego wierność Ojcu. Opis kuszenia tłumaczy się tylko rzeczywistością historyczną tego faktu; wiadomość o tym fakcie przekazał Jezus swoim uczniom.

Niektórzy egzegeci dodają jeszcze kryterium niesprzeczności między czynami a słowami Jezusa. „Kryterium powyższe domaga się absolutnej korelacyjności między postępowaniem a nauką Jezusa: zachowanie się Jezusa, Jego życiowe postawy mają być żywym obrazem głoszonej przez Niego nauki”. Naukę o miłości wszystkich, nawet nieprzyjaciół, potwierdził Jezus swoim życiem i śmiercią. Postulat przebaczenia zrealizował sam aż do końca. Wzywając do dźwigania krzyża, sam najpierw wziął krzyż na ramiona. Czyny potwierdzają autentyczność słów, a słowa wyjaśniają najgłębszy sens czynów. W ten sposób harmonia słów i czynów jest kryterium autentyczności. Kryterium to można sformułować jeszcze inaczej. Słowa Jezusa, Jego nauka nie tylko musi być zgodna z Jego czynami, ale również winna harmonizować z ogólną charakterystyką Jego słów. Ta specyfika słów Jezusa ujawnia się w Jego szczególnej świadomości swego autorytetu i misji, w uroczystym charakterze, wzniosłości i sakralności Jego słów. Jeśli natomiast chodzi o specyfikę treści słów Jezusa, odznacza się ona następującymi cechami: miłość grzeszników i celników, współczucie dla cierpiących, surowość wobec wszelkich form hipokryzji, radykalna orientacja ku Bogu jako Ojcu. Jezus ma swój własny styl w czynieniu znaków; czyni je dyskretnie, nigdy dla własnej korzyści, zawsze łączą się one z Jego misją zbawczą i głoszeniem królestwa Bożego; są znakiem zbawienia; są ściśle związane z wiarą. Objawiają Go wreszcie jako Pana i Zbawcę. Takie właściwości słów i czynów Jezusa są dowodem ich autentyczności.

Nie wszystkie te kryteria mają jednakową wartość dowodową. Stosowane jednak zbiorczo mogą się okazać bardzo pomocne w dojściu do słów i czynów Jezusa: „Dzięki tym kryteriom istnieje realna możliwość dotarcia do historycznego Jezusa... do Jego autentycznych słów i Jego własnych czynów”³².

III. WNIOSKI

Znajomość autentycznych słów Jezusa i naukowych kryteriów dotarcia do nich ma wielkie znaczenie dla wielu dziedzin teologii:

³² K. R o m a n i u k. *Jezus historii a Chrystus wiary. Refleksje metodologiczne*. RTK 23:1976 z. 1 s. 48.

1) Najpierw dla teologii fundamentalnej. Dzięki kryteriom autentyczności nie tylko możemy dotrzeć do Jezusa historycznego, ale nawet do autentycznych Jego wypowiedzi. Szczególne znaczenie dla fundamentalistów mają samo-określenia się Jezusa oraz słowa prymacjalne³³. Tytuły godności Jezusa nie są tworem wspólnoty popaschalnej opartej na micie gnostyckim, ale są zakorzenione w słowach i gestach Jezusa historycznego. Wiara chrześcijańska – jak twierdził K. Barth w polemice z R. Bultmannem – ma potrzebę czegoś *extra nos*, żeby nie popaść w mit i iluzję; winna być zakorzeniona w rzeczywistości obiektywnej, tj. w historii Jezusa. Nie ma innej drogi dotarcia do historii Jezusa jak droga Ewangelii. Nie możemy dojść do Chrystusa, jak tylko przez Jezusa. Jest to jedyna droga, która uniemożliwia zredukowanie Jezusa z Nazaretu do symbolu lub mitu. „Innymi słowy bez historii Jezusa [*Jesusgeschichte*] wiara staje się ideologią”³⁴. Kryteria autentyczności słów Jezusa historycznego strzegą nas przed tym niebezpieczeństwem.

2) Możliwość dotarcia drogą naukową do autentycznych słów Jezusa oraz oddzielenia od nich elementów tradycji apostoelskiej i wkładu redakcyjnego ewangelistów stawia przed egzegezą nowe zadania hermeneutyczne. W każdej perykopie ewangelicznej można dostrzec trzy poziomy: poziom redakcji, tradycji i samego Jezusa. Perykopa rozmnożenia chlebów (Mk 6, 30-44) na poziomie redakcyjnym akcentuje aspekt chrystologiczny (Jezus prawdziwym pasterzem); na poziomie tradycji ma sens eucharystyczny – rozmnożenie chlebów typem Eucharystii; na poziomie słów i gestów Jezusa ma znaczenie mesjańsko-eschatologiczne – „Jezus jako nowy Mojżesz karmi swój lud”³⁵

Możliwość dotarcia do słów Jezusa i oddzielenia od nich elementów redakcyjnych ewangelistów stawia wymogi metodologiczne pod adresem teologii Ewangelii. Teologia ta nie może się rozpoczynać od kerygmatu gminy pierwotnej³⁶ ani też od teologii źródła Q³⁷, lecz od teologii nauczania Jezusa³⁸, po której następuje dopiero teologia źródła Q i poszczególnych synoptyków.

3) Dzięki metodologii kryteriów autentyczności duchowość chrześcijańska nabiera wymiaru chrystocentrycznego. Duchowości tej nie można rozumieć jako „kolekcjonowania” cnót moralnych lub kultuwowania abstrak-

³³ Por. L a m b i a s i. *L'autenticità* s. 229 n.

³⁴ Zob. K. B a r t h. *Bultmann, ein Versuch ihn zu verstehen*. Zürich 1953 s. 38 n.

³⁵ Por. I. de la P o t t e r i e. *Les sens primitif de la multiplication des pains*. W: *Jesus aux origines de la christologie*. Pod red. J. Duponta. Gembloux 1975 s. 303-329.

³⁶ Tak rozpoczyna swoją teologię Nowego Testamentu H. Conzelmann (*Grundriss der Theologie des Neuen Testaments*. München 1967).

³⁷ Teologia ewangelii A. Weisera (*Theologie des Neuen Testaments*. Tl. 2: *Die Theologie der Evangelien*. Stuttgart 1993) rozpoczyna się od teologii źródła Q.

³⁸ Tak rozpoczynają teologię Nowego Testamentu: J. Jeremias (*Neutestamentliche*), P. Stuhl-

cyjnych ideałów (pokój, wolność, sprawiedliwość, braterstwo), lecz jako żywy związek z konkretną osobą, która pozostawiła w historii największy znak miłości: śmierć na krzyżu dla nas i dla naszego zbawienia. Związek ten nazywa się naśladowaniem i opiera się na autentycznym wezwaniu Jezusa historycznego³⁹.

IPSISSIMA VERBA IESU

Z u s a m m e n f a s s u n g

Der vorliegende Artikel will die Bemühungen der zeitgenössischen Exegese deutlich machen, die *ipsissima verba Iesu* zu finden, d.h. die Worte, die er tatsächlich geäußert hat.

Der Artikel gliedert sich in zwei Teile:

a) Im ersten Teil wird dargelegt, auf welche Weise diese Worte in den heutigen Evangelien enthalten sind. Nur sehr wenige von ihnen sind im aramäischen Original erhalten geblieben. Zu den theologisch wichtigsten gehören *'amen* und *'Abba*. Die überwiegende Mehrheit ist nur in griechischer Sprache erhalten. Diese Worte sind aber nicht lediglich eine Übersetzung der Worte Jesu, sondern enthalten selbst zahlreiche redaktionelle Bestandteile, die aus der ursprünglichen Tradition und von den Endredaktoren der Evangelien stammen. Um zu diesen Worten zu gelangen, müssen sie von solchen redaktionellen Bestandteilen befreit werden. Eine Hilfe bei dieser Arbeit bildet die Kenntnis der Sprache, des Stils und der Terminologie der Redaktoren, aber auch der literarischen Spezifik der Herrenworte sowie der von der zeitgenössischen Exegese erarbeiteten Echtheitskriterien.

b) Im zweiten Teil werden die Worte Jesu charakterisiert und die Echtheitskriterien vorgestellt. Die in den Evangelien vorkommenden Worte Jesu zeichnen sich durch einen besonderen Rhythmus aus, wie er für die semitische Poesie typisch ist; Jesus verwendet auch gern Parallelsätze, besonders antithetische. In den Evangelien begegnen wir vielen hyperbolischen Sätzen, die für die Rede Jesu ebenfalls charakteristisch sind. Es kommen auch Reime und Paronomasien vor. Sehr gern redet Jesus im *passivum divinum*. Von den Echtheitskriterien spielen vier eine besondere Rolle: das Kriterium der Übereinstimmung mit dem Milieu, das Kriterium der Neuheit und der fehlenden Kontinuität sowie das Kriterium der Widerspruchsfreiheit zwischen den Worten und Taten Jesu.

Die Kenntnis der authentischen Herrenworte ist für drei Bereiche der Theologie besonders wichtig: für die Fundamentaltheologie, die Exegese und die christliche Spiritualität.

Aus dem Polnischen übersetzt von Herbert Ulrich

macher (*Biblische Theologie des Neuen Testaments*. Bd. 1. *Grundlegung. Von Jesus zu Paulus*. Göttingen 1992), J. Gnilka (*Neutestamentliche Theologie. Ein Überblick*. Würzburg 1989 s. 11-23). Na tematy metodologiczne związane z teologią Ewangelii zob.: J. K u d a s i e w i c z. *Problematyka metodologiczna teologii nauczania Jezusa*. RTK 29:1982 z. 1 s. 53-66.

³⁹ Zob. L a m b i a s i. *L'autenticità* s. 233.